

# ŁOWICZANIN

Tygodnik narodowy, społeczno-polityczny i gospodarczy poświęcony sprawom Łowicza i okolic. **Wychodzi co piątek.**

**Cena numeru 30 groszy**, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

—≡ Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: ≡—

Przed tekstem na 1 stronie 80 groszy.  
Nekrologi i reklamy 60 groszy.

\*\*\*  
\*\*\*

\* Ogłoszenia zwyczajne wiersz 50 groszy  
\* Drobnie ogłoszenie za wyraz 25 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Teleton № 52.  
Rękopisów niezastreżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.



**Najwyższy czas uregulować prenumeratę za ubiegłe kwartały, a wznowić za bieżący.**



## Tran świeży lecniczy

NAJLEPSZEGO GATUNKU nadszedł do

**Apteki F. Tylmana** 3 —2

w Łowiczu, Stary Rynek 16, telefon 90.

**Dziś!** Dnia 19 października  
t. j. w piątek **w teatrze „EOS“**

o godzinie 8.30 wieczorem

**Jeden występ gościnny**

## Karola

## Adwentowicza

w komedji w 5 aktach Włod. Perzyńskiego

### „Dziękuję za służbę“

ze współudziałem pp.: **H. Sokołowskiej, Z. Marciniowskiej, J. Leśniewskiego i Z. Rzęckiego.**

Bilety do nabycia w cukierni „Polonia“.

**Nowość! Po raz pierwszy!**

## Krytyczne położenie P. P. S.

Doniedawna Polska Partja Socjalistyczna imponowała nam swą „celowością” w działaniu i karnością organizacyjną, dzisiaj i w niej ta „celowość” i karność przechodzą poważny kryzys.

Od czasu wystąpienia z partji czołowych jej towarzyszy: Moraczewskiego i Holówki począł się wkradać ferment... dzięki któremu Centralny Komitet obecnie o orientacji przeciwrządowej musi stanąć do otwartej walki z okręgowymi organizacjami: warszawską i lubelską opowiadającymi się za rządem.

Na czele opozycji P. P. S. stają posłowie: Jaworowski, Malinowski i Szczypiorski, stąd też opo- nenci od nazwiska pierwszego zowią się „jaworow- szczykami”.

Walka ta tem jest trudniejsza, że P.P.S. dotych- czas prowadząca lawirującą politykę względem rządu przeszła do zdecydowanej opozycji co do jego projek- tów konstytucyjnych

Tak, że obecnie P. P. S. poza walką „domo- wą” w niezadługim czasie będzie musiała stoczyć i zewnętrzną.

O tem, aby P. P. S.-centrala usunęła z łona swego „jaworowszczyków” mowy być nie może, bo- wiem groziłoby to rozłamem a co za tem skonem samej partji.

Ugoda zaś z rządem względem jego projektów konstytucyjnych byłaby równoznaczną zaniechaniu obrony zasad „demokratycznych”, tych zasad w imię których przywódcy P. P. S. zawsze przed tłumami swych wyznawców występują.

Jaki sposób wyjścia w walce na dwa fronty znajdzie P. P. S. trudno przewidzieć, lecz tem nie mniej musimy stwierdzić, że walka ta przybierze wkrótce stadjum bardzo ostre i samą partję bez- względnie znacznie osłabi.

Dla nas narodowców obecny kryzys P. P. S. nie jest wcale niespodzianką. Przeciwnie, przewi- dywaliśmy go oddawna.

Już podczas wyborów do parlamentu P. P. S. wykazała swą bezsilę, gdyż zamiast dążyć do opa-

nowania ośrodków fabrycznych, poszła kaptować sobie glosy... na wieś.

Prawda, P. P. S. w Izbach licznie się wzmo-gła, lecz jakościowo wiele straciła, gdyż w skład jej weszli i tacy posłowie dla których hasło „prole-tariusze wszystkich krajów łączcie się” było li tylko szyldikiem przy wyborach, a nie wewnętrznym przekonaniem.

Zresztą to, co się poczyna dzieć z P. P. S. to nic w porównaniu z tem, co nastąpi, gdy wieś przekona się, że daleko jeszcze do zrealizowania tych obietnic, jakimi ją darzono, aby pozyskać glosy.

Lecz gdy i ta chwila nadejdzie, ha! wtedy bę-dzie już nieodwołalny koniec P. P. S.

I któż wtedy stanie do walki wyborczej w pań-stwie? Czy „sanacja”, która do dziś dnia żadnego programu nie posiada i nic dobrego nie zdziałała?. Czy stronnictwa ludowe zaciekle między sobą się zwalczające?

— Nie, do walki zdecydowanej staną: Stron-nictwo Narodowe, mniejszości narodowe i Komuniści.

Nie tajemem dla nas jest, że mniejszości naro-dowe, forsując swych kandydatów, dążyć później bę-dą do oderwania się od państwa na kresach naszych i osłabienia wewnętrznego żywiołu polskiego na mocy automatyzacji gmin wyznaniowych.

Komuniści znów będą usilowali wzniecić zamęt, aby w zamieszaniu pochwytać ster w swoje ręce i stwo-rzyć nowe Sowiety.

Jedno tylko Stronnictwo Narodowe wówczas stanie przy urnie po stronie nienaruszalności granic i ładu społecznego, lecz czy z tych zapasów wyjdzie zwycięsko?

— Wyjdzie, o ile już dzisiaj wszyscy rozpoczy-niemy swą pracę społeczno-polityczną pod jego sztandarem i w myśl jego programu.

M. M.

## Pałaca sprawa.

Zbliża się już dziesięciolecie niepodległości Polski—naszej niepodległości, więc winna być przede-wszystkiem uporządkowana ostatecznie sprawa Inwalidy polskiego.

Czcząc, jako Ducha Narodu, prochy Nieznane-go Żołnierza zapomniano, że wśród nas żyje jeszcze ten Nieznany Żołnierz, cierpiący z powodu poniesio-nych w ogniu wojennym ran: bez rąk, bez nóg, bez oczu, zrujnowany na zdrowiu, opuszczony, samotny, nieraz głodny i obdarty; zmuszony do że-braniny, posiadający nazwę żołnierza, a tem samem poniżający społeczeństwo z którego wyszedł.

Opieka Rządu nie wystarcza.

Po za licznymi z pośród nich wybrańcami losu, którzy szczęśliwie zostali zaopatrzeni i mają być dostatni—każdy z nas zna biedaków młodych, los których jest wprost straszny i omal beznadziejny.

Dla tych więc, zszeregowanych w obrębie Sta-rostwa, czy Województwa twórzmy wspólnymi siłami, ku uczczeniu Wielkiej Rocznicy, wspólne ogniska Wielkiej Rodziny naszych Inwalidów wojennych, da-jąc im zaspokojenie potrzeb życiowych—serce—i pra-cę, której wielu z nich pragnie.

Rzucam tę myśl w imię obowiązku narodowego sprawiedliwości i ludzkości.

Mamy przed sobą wiele zadań wielkiej miary i znaczenia—śmiem sądzić, że jednak sprawa „Nie-znanego”, cichego, a nieszczęśliwego Twórcy na-szej Niepodległości, połączyć powinna dziś wszystkie umysły i serca polskie.

Marja Kączkowska.

## Flota to jeden z najpotężniejszych czynników naszego dobrobytu.

Dnia 11 b. m. odbyła się w lokalu ministerstwa przemysłu i handlu konferencja prasowa na której p. minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski wy-głosił następujące przemówienie:

— „Korzystając z inicjatywy warszawskiego od-działu Komitetu floty narodowej, pragnę stwierdzić, że w ciągu ostatnich lat zaszła głęboka zmiana w sto-sunku całego społeczeństwa do zagadnienia morskiego Polski. Jeżeli społeczeństwo polskie wytrwa na tej drodze i jeśli nadal będzie pogłębiać ten stosunek, jeżeli coraz intensywniej będzie czynnie współpra-cować z inicjatywą rządu, samorządów i organizacji społecznych, takich jak Komitet floty narodowej i Liga morska i rzeczna—w pracy tej zdobędzie naj-większe, nieprzeczuwane nawet dziś, sukcesy moral-ne i sukcesy gospodarcze.

Pragnę więc dziś za pośrednictwem panów po-dziękować tym wszystkim, którzy do tej zmiany sto-sunków się przyczynili, a więc przede-wszystkiem prasie polskiej, która istotnie bez różnicy przekonań i swych zadań politycznych, prowadzi wytrwale pra-cę uświadamiania wartości morza i wartości kon-struktywnej pracy gospodarczej na wybrzeżu.

A następnie nie mogę pominąć doniosłości czy-nu województwa śląskiego, które pierwsze z woje-wództw i samorządów podjęło i realizuje zakup czte-rech nowych okrętów dla Żeglugi Polskiej.

Czyn ten zapisze się najjaśniejszemi zgłoska-mi w historii odrodzonej Polski. Poważną akcją w tej dziedzinie prowadzą organizacje społeczne w roczni-cę dziesięciolecia niepodległości z Komitetem floty narodowej i Ligą morską na czele, oraz szeregi or-ganizacyj handlowych, które z własnej inicjatywy coraz usilniej wiążą swą pracę z wybrzeżem mor-skiem. Wreszcie muszę podkreślić, że w szeregu pracowników państwowych i instytucyj publicznych, a więc w kierownictwie budowy portu w Gdyni, w urzędzie marynarki handlowej, w dyrekcjach ko-lejowych i w bankach państwowych, w Żegludze Polskiej oraz w Radzie portu w Gdańsku wyrosła kadrowka entuzjastów, obdarzonych zmysłem realnym i twórczym, których całą radością życia jest praca około rozwoju i rozkwitu Polski jako państwa mor-skiego.

W roku bieżącym około 9 milionów ton towaru przejdzie z Polski i do Polski przez Gdańsk i Gd-nyń. Jest to ilość towarów, która załadowana do wagonów opasałoby szczerlinie granicę państwa pol-skiego. Wciąż jeszcze pojawiają się nierozsądne, oparte na elementarnej ignorancji twierdzenia, że wysiłki nasze w pracy morskiej i wysiłki około roz-budowy portu w Gdyni i floty handlowej wynikają nie z realnej potrzeby ekonomicznej, lecz z chęci szkodenia innym, obcym interesom. Nic bardziej fałszywego. Sąsiednie rynki zbytu są albo przesy-cone, albo ograniczone w inny sposób dla konsumpcji, albo wreszcie uniedostępniane z powodu braku traktatów handlowych.

Tymczasem zniszczone gospodarstwo polskie po-wraca do życia. Wyrazem tego—wzrost zatrudnie-nia w przemyśle przetwórczym. A mianowicie: 1 września 1926 r. przemysł przetwórczy zatrudniał 370000 robotników, w tym samym czasie w r. 1927 pracowały w tym przemyśle 480000, a na 1 września 1928 r.—590000 ludzi. Bez wolnego dostępu do mo-rza, bez możności pracy handlowej w Gdańsku lub Gdyni, Polska byłaby skazana na najokropniejszą nędzę. Gdyby tylko jedna trzecia towarów była po-zbawiona możliwości wyjścia na zewnątrz przez morze, bezrobocie w Polsce sięgałoby dziś 400000 ludzi.



*Jednym z czynników uzdrowienia bilansu handlowego to okręt polski.*

Niech więc społeczeństwo polskie zrozumie, że *każdy grosz złożony na rozwój floty handlowej—to jego własny dobrobyt w przyszłości.* Proszę więc panów o użyczenie dalszego poparcia pracom Komitetu „Floty Narodowej”.

## Pod uwagę.

Zbliża się dziesiąta rocznica wypędzenia okupantów z ziem polskich, a tem samem i z naszego grodu.

Ci, którzy głównie brali udział w rozbrojeniu Niemców i utrzymali porządek do chwili objęcia władzy przez odpowiednie czynniki, rozproszyli się po świecie, bądź też już złożyli swoje życie w ofierze Ojczyźnie.

Obecnie na całym terytorjum Rzplitej tworzą się Komitety celem uczczenia dziesięciolecia. W Komitetach tych przeważnie brak ludzi, którzy mogliby powiedzieć najwięcej, jako czynni uczestnicy. Mnożą się też samozwańcy bohaterowie, którzy w czasie rozbrajania wahali się, gdzie przystąpić, zajmując li tylko reprezentacyjne stanowiska w różnych organizacjach, i z dumą nosząc biało-czerwone opaski na rękawach.

Za broń chwyciła młodzież! I to ta młodzież, której obce były wszelkie orientacje politycznych krzykaczy, młodzież, której jako siły nie brano pod uwagę. Tak było i u nas w Łowiczu.

Stworzyły się Komitety, debatowano kto jakie stanowisko ma zająć. Lecz gdy wybiła godzina czynu, wszyscy byli jeszcze nieprzygotowani.

Na alarm, że Niemcy opuszczają Łowicz i już na dworcu Kaliskim przygotowali parowozy do ucieczki, Komendant harcerzy miejscowych, p. Jan Bączkowski, zarządził zbiórkę i na czele drużyn pośpieszył na zagrożone miejsce... Udało się rozbroić pierwsze posterunki i ze zdobytą w ten sposób bronią zajmowano dalsze, zmuszając Niemców do pozostawienia taboru kolejowego, którym niezwłocznie zaopiekowali się nasi dzielni kolejarze.

Komitet Obywatelski prowadził tymczasem pertraktacje o wydanie broni. Niemcy, pozostawiając 70 sztuk karabinów dla obrony miasta, sami wyszerowali w pełnym uzbrojeniu i z taborami na stację w sile około czterystu ludzi. Tam udało się ich rozbroić.

Harcerze broń przewieźli do koszar, a następnie na prośbę pułkownika Korewo, objęli służbę wartowniczą przy obiektach wojskowych, gdyż element, jaki napływał do służby wojskowej, nie był jeszcze ujęty w karby dyscypliny żołnierskiej.

Uzyskaliśmy długo wyczekiwaną wolność. Partijnicy zaczęli sobie i swoim zwolennikom przypisywać zasługi, to też na czoło wysunęli się ci, którzy umieli się zareklamować. Tak, że im nawet przyznano krzyże walecznych za rozbrojenie Niemców w Łowiczu.

A młodzież harcerska, której obce były partje, a jedynie w imię dobra ojczyzny działała, została pominięta, aczkolwiek ona głównie przyczyniła się do tak pomyślnego biegu wypadków listopadowych w Łowiczu.

Nie od rzeczy też będzie dzisiaj przypomnieć miarodajnym czynnikiem, aby po dziesięciu latach, układając projekt uczczenia, wzięły pod uwagę zasługi miejscowego harcerstwa i tych ludzi, których pomijano tak długo, pozwalając innym zbierać niezasluzone laury.

Wierzmy, iż p. Starosta, jako główny gospodarz ziemi łowickiej zechce naprawić wyrządzoną krzywdę; jest jeszcze czas.

(Przyp. Red.) Udział w rozbrojeniu Niemców brały: I gimnazjalna, II rzemieślnicza i III seminaryjna. W związku z zasługami harcerstwa proponowalibyśmy nazwać ulicę wiodącą na dworzec Kaliski—Aleją Harcerzy, a jako żywy pomnik dziesięciolecia wznieść świetlicę harcerską. Koszt takiej świetlicy wyniosłby najwyżej 15.000 zł.

## Poprzyjmy czynem naszą „Jubilatkę”.

W dniu 14 września uzupełnił się Jubileuszowy Komitet 50-lecia Straży Pożarnej Ochotniczej w Łowiczu, obsadzając jednocześnie poszczególne sekcje jak: propagandową, finansową, wydawniczo-redakcyjną, gospodarczą i techniczną.

Celem Komitetu jest:

1) ofiarowanie sikawki samochodowej z rezerwuarem na wodę,

2) wydanie monografii Straży Łowickiej,

3) urządzenie przyjęcia Straży w dniu jubileuszu.

Z powyższego widać, że Komitet, chcąc zrealizować swe zamierzenia, musi rozporządzać odpowiednimi funduszami.

Kto je da?—Instytucje samorządowe: Sejmik i Magistrat oraz społeczeństwo miejscowe.

Narazie nie będziemy przypominać mieszkańcom naszego miasta, czem była ta Straż za czasów niewoli i okupacji i czem jest dla nas dzisiaj. Zresztą wszyscy aż nadto dobrze zdajemy sobie z tego sprawę....

Lecz nie dość jest poprzestać na platonicznych uczuciach wdzięczności i uznania dla tej instytucji, trzeba to stwierdzić czynem, czynem, któryby naprawę zadokumentował zamierzenia Komitetu.

Nikt z nas natak wzniosły cel od dobrowolnej składki uchylić się nie może i nie powinien.

Niebawem sekcja finansowa Komitetu pod przewodnictwem p. Wacława Szymkowskiego i p. Feliksa Skupia rozeszle kwestarzy do wszystkich instytucji, firm i obywateli, nie darzmy więc ich wymówkami, narzekaniami na ciężkie czasy, bo każdy z nas je w mniejszym lub większym stopniu odczuwa, lecz składajmy im w ofierze, co kto może.

Do czynu! obywatele m. Łowicza, do czynu!

Komitet.

## Łowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa.

Przed kilku miesiącami zawiązała się w Łowiczu spółdzielnia pod nazwą: Łowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa „Domek z ogródkiem” w Łowiczu.

Celem spółdzielni jest dostarczanie jej członkom zdrowych, kulturalnych pomieszczeń wogóle, w szczególności zaś budowanie tego rodzaju pomieszczeń na własność członków. Każdy członek może posiadać tylko jedno mieszkanie. Wpis wynosi 5 zł., udział 100 zł.

Przyjętym do spółdzielni może być każdy mieszkaniec miasta Łowicza, nie posiadający własnego mieszkania, byleby miał stałe dochody na pokrycie rat pożyczki, którą trzeba zaciągnąć na budowę mieszkania.

Rada Nadzorcza może odmówić przyjęcia kogoś na członka spółdzielni—bez podania powodów.

## PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy okazali nam tyle współczucia w tych ciężkich chwilach i przyjęli udział w oddaniu ostatniej posługi drogim nam zwłokom męża i ojca naszego ś. p.

# ALEKSEGO KOBIELSKIEGO

a w szczególności Czcigodnemu Duchowieństwu: Ks. Prałatowi L. Stępowskiemu, Ks. Prefektowi S. Zawadzkiemu i Ks. Kankiewiczowi oraz pp. D-rom T. Wielobyckiemu i H. Osińskiemu, za ich troskliwość podczas choroby, składamy z głębi zbolełej duszy serdeczne „Bóg zapłać“.

**Żona z dziećmi.**

Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w oddaniu ostatniej posługi zwłokom ś. p.

## Mieczysława Tybusia

a w szczególności Kierownikowi i uczniom klasy VI Szkoły Powszechnej, oraz uczniom Szkoły Handlowej i Seminarjum Nauczycielskiego, składa z głębi duszy serdeczne „Bóg zapłać“

**Rodzina.**

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę zwłokom matki naszej ś. p.

## Katarzyny Kretowej

składamy serdeczne „Bóg zapłać“

**Mąż, syn, synowa i wnuki.**

Podania o przyjęcie w poczet członków spółdzielni wnosić należy do rąk jednej z następujących osób, będących członkami Zarządu Spółdzielni: K. Dąborowskiego (Sejmik), Z. Strzemżalskiego (Magistrat) i W. Szymkowskiego (Kasa Oszczędności Powiatowa). Spółdzielnia projektuje budowanie w r. 1929 mieszkań następujących typów:

Mieszkania w domku bliźniaczym dla osób, posiadających duże dochody, obejmowałyby: w suterenach 2 piwnice i pralnię (42 m.<sup>2</sup>); na parterze sieni i hall (9 m.<sup>2</sup>), kuchnię, alkowę (14 m.<sup>2</sup>), pokój (26 m.<sup>2</sup>); na piętrze łazienkę z umywalnią i W. C. (5 m.<sup>2</sup>), 2 pokoje (37 m.<sup>2</sup>). Koszt budowy mieszkania około 28.000 zł.; wodociąg, kanalizacja, oświetlenie elektryczne, ogrzewanie 4.200 zł. Miesięczna rata

na spłatę 25-letniej pożyczki, zaciągniętej na pokrycie całego kosztu budowy, wynosiłaby około 192 zł.

Mieszkania w domku szeregowym dla osób, posiadających średnie dochody, obejmowałyby: w suterenach pralnię i piwnicę (38 m.<sup>2</sup>); na parterze sieni i przedpokój (5 m.<sup>2</sup>), kuchnię z alkową i spiżarnią, łazienkę z umywalnią i W. C. (17 m.<sup>2</sup>), pokój (12 m.<sup>2</sup>); na poddaszu pokój (22 m.<sup>2</sup>). Budowa domku kosztowałaby 16500 zł. Koszt wodociągu, kanalizacji, oświetlenia elektrycznego i ogrzewania 2650 zł. Miesięczna rata na spłatę 25-letniej pożyczki, zaciągniętej na budowę, wynosiłaby około 114 zł.

Mieszkania w domku szeregowym dla osób, posiadających małe dochody, obejmowałyby: w suterenach pralnię i piwnicę (30 m.<sup>2</sup>); na parterze sieni, przedpokój, kuchnię, spiżarnię, łazienkę z umywalnią i W. C. (18 m.<sup>2</sup>), pokój (18 m.<sup>2</sup>); na poddaszu pokój (18 m.<sup>2</sup>). Koszt budowy domu 13.000 zł. Instalacja wodociągowa, oświetlenia elektrycznego, kanalizacyjna i ogrzewania 2650 zł. Miesięczna rata na spłatę 25-letniej pożyczki, zaciągniętej na budowę, wynosiłaby około 93 zł.

Koszty wyżej podane, nie obejmują wydatku na kupno placu po 1000m<sup>2</sup> pod budowę i ogródek przy każdym mieszkaniu, dalej wydatku na ogrodzenie i na założenie małych sadów owocowych oraz różnych urządzeń do prowadzenia gospodarstwa podwórzowego, niezbędnego właścicielom mieszkań w celu ulżenia im w spłacie pożyczek, które trzeba będzie zaciągnąć na budowę domów.

Władze Spółdzielni zdają sobie bardzo dobrze sprawę z niezwykle trudności, jakie stają na przeszkodzie w wykonaniu zadań Spółdzielni,—zdają sobie sprawę z ciężarów, jakie spadną na członków Spółdzielni, posiadających małe dochody—mimo to podejmują się pracy w mocnym przekonaniu, że silna wola zdoła przewyciężyć wszelki opór, oraz, że wspólna pomoc ulży w ciężarach członkom Spółdzielni, posiadającym małe dochody.

Nie trzeba zaś wyjaśniać, że budowa kolonii mieszkaniowej jest nie tylko sprawą członków Spółdzielni, lecz pierwszorzędną sprawą społeczną w obliczu ciągle pogarszającej się nędzy mieszkaniowej.



# KRONIKA.

## Kalendarzyk

† Piątek Piotra z Alkantary  
 Sobota Ireny, Marty  
 Niedziela Czystości N. M. P. Sw. Jana Kantego  
 Poniedziałek Korduli i Alodji P. p. M. m.  
 Wtorek Seweryna, Romana B. b. M. m.  
 Sroda Rafała Archaniola  
 Czwartek Kryspina i Kryspiniana M. m.

Wschód słońca 6.07. Zachód 4.34.

## Miejscowa.

### — Teatr Karola Adwentowicza w Łowiczu.

Występy gościnne świetnego artysty, który jest chlubą naszej sceny w nowym tournée artystycznym po prowincji cieszą się wszędzie, gdzie zawita wielkim powodzeniem. Dziś ukaże się nam genialny aktor w roli Wiązowskiego w komedji „Dziękuję za służbę” pióra Włod. Perzyńskiego. Aktor „Uśmiechu losu” daje analizę współczesnego małżeństwa. Kreśląc postaci komedjowe przeciwstawia Perzyński w nowej-swej komedji logikę egoizmu—logice serca, rozsypując w ciągu trzech aktów mnóstwo spostrzeżeń, składających się na akcję wysoce interesującą. W innych rolach ukażą się: Sokolowska (żona prof. Grabickiego) Leśniewski (prof. Grabicki) Marcinowska (ich córka) Rzycki (ich syn).

Bilety do nabycia w cukierni Polonia.

Początek o 8.50 w kinie „Eos”. Chęć ujrzenia dawno niewidzianego artysty, każe mieć nadzieję, że publiczność wypełni salę teatru po brzegi.

— **Kino wojskowe** nadaje w dniach 20, 21 i 22 b. m. arcyciekawy film p. t. „Krzyżowa droga ciętych niewolnic” (Z za kulis nierządu).

Jest to obraz Polskiego Komitetu walki z handlem kobietami i dziewczętami utworzony podług autentycznych notatek komisarza policji kryminalno-obyczajowej.

Szajka handlarzy żywym towarem i ich niecne metody procederu, wnętrza domów nierządu i rozpaczliwe omal bez wyjścia położenie nieszczęsnych ofiar—stanowią przebogaty materiał do poznania tej ohydy moralno-społecznej, jaka trapi całe narody.

— **Kino „Eos”**, wyświetla w dniach 20 i 21 b. m. wspaniały film p. t. „Gehenna miłości”.

Rzecz cała jest osnuta na bardzo urozmaiconych dziejach słynnego carskiego brylantu „Orłow” z którym związane były losy przeróżnych dygnitarzy bolszewickich.

Po długich perypetyjach brylant „Orłow” został przewieziony przez mniemanego Wielkiego Księcia Aleksandra Aleksandrowicza do Londynu, gdzie został sprzedany, lecz przy sprzedaży fałszywy księża został zdemaskowany przez prawdziwego księcia, pracującego w charakterze pilota w jednej z londyńskich fabryk lotniczych.

Oszust usiłował zbiec, lecz został ujęty przez księcia-pilota wczem dopomogła mu zakochana w nim tancerka Nadja.

Wspaniała inscenizacja i doskonała gra artystów: Petrowicza, Gibson, Kastnera i innych potęguje wartość obrazu.

— **Z Łowickiego Oddziału Ligi Morskiej i Rzeczej.** W dn. 11 b. m. ukonstytuował się Zarząd Ligi Morskiej i Rzeczej w Łowiczu, a mianowicie:

Prezesurę objął pplk. Szafranowski, vice-prezesurę— Wł. Doleżał, nauczyciel gim. państw., p. M. Szajding, dyrektor Banku Ziemi Łowickiej,—sekretarstwo, p. Strawiński, kierownik Odd. Związku Ziemi,— skarbnikostwo, Biuro oddziału w banku Ziemi Łowickiej.

Delegatem na Zjazd Ligi Morskiej i Rzeczej w Katowicach został pplk. Szafranowski. Ponadto do Zarządu wchodzi p. Starosta Strzeszewski „ex officio”:  
 — **Miejska Kasa Oszczędności.** W niedzielę dnia 21 października r. b. o godz. 10 rano odbędzie się poświęcenie i otwarcie Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Łowicza.

Aktu poświęcenia dokona Ks. prałat Ludwik Stępowski.

— **I-sze powakacyjne zebranie b. realistów Łowickich.** „Zarząd Wychowawców b. Szkoły Realnej w Łowiczu przypomina swoim członkom o I powakacyjnym zebraniu, które odbędzie się dn. 20 b. m. o godz. 20 w lokalu Lutni (Warszawa Sienkiewicza 8)”.

— **Nowy Zarząd Elektrowni Miejskiej,** zaznacza się starannością i dbałością w oświetleniu nie tylko samego miasta ale i przedmieść jego, dziwnem się przeto wydaje, że ulice takie jak Koński-Targ, Tkaczew, idąc w stronę parowego młyna, toną w ciemnościach.

Mamy nadzieję, że dzielnice powyższe nie będą upośledzone.

— **Sprostowanie.** W sprawozdaniu rachunkowym z „Tygodnia Dziecka” w Łowiczu zakradły się omyłki w korekcie, a mianowicie: w rubryce „Dochody”—ogółem winno być 1291 zł. 90 gr. zamiast 1241 zł. 90 gr. a wobec tego „Saldo kasowe” winno być 895 zł. 90 gr.—co niniejszem prostujemy.

## Z kraju.

— **Z Zjazdu Starostów Województwa Warszawskiego.** W dniach 5 i 6 b. m. obradował w Warszawskim Urzędzie Wojewódzkim zjazd Starostów Województwa Warszawskiego, w którym wzięli udział: p. wojewoda inż. Twardo, p. wicewojewoda Łopatto, pp. Starostowie, delegaci Min. Spr. Wewn. oraz przedstawiciele władz i urzędów niezespołonych II instancji.

Obrazy zagaił p. Wojewoda Warszawski inż. Twardo, przedstawiając dodatnie wyniki wprowadzenia do administracji naukowych organizacji pracy. Następnie zostały wygłoszone przez poszczególnych starostów referaty na temat aktualnych zagadnień administracyjnych i społecznych: starosta niezawski p. Wasiak mówił o organizacji pracy w starostwach i biurach Wydziałów Powiatowych, starosta warszawski p. Gajewski—o wykonaniu ustawy budowlanej, starosta wrocławski p. Gajzler—o szkolnictwie i zagadnieniu elektryfikacji, starosta mławski p. Godlewski—o komisjach opieki społecznej, starosta kutnowski p. Żbikowski—o radzie wojewódzkiej i wydziale wojewódzkim i starosta makowski p. Przepałkowski—o zagadnieniu meljoracji.

Zostały też omówione sprawy bezpieczeństwa publicznego, które oświetlił Naczelnik Wydziału p. dr. Roźniński. Referat w sprawie opracowywania preliminarzy budżetowych pow. związku komunaln. na rok 1929—30 wygłosił Naczelnik Wydziału Samorządowego p. Przybyszewski.

Po zakończeniu zjazdu w salonach reprezentacyjnych Pana Wojewody Warszawskiego odbyło się zebranie towarzyskie, poświęcone jednocześnie omówieniu kwestji rozwoju życia kulturalnego na obszarze Województwa Warszawskiego.

Na wstępie zebrania p. Janina Strzelecka omawiała sprawę uporządkowania i wyglądu estetycznego miast w Województwie zainicjowanego i realizowanego przez p. Ministra Spraw Wewnętrznych, podkreślając doniosłość i znaczenie tej akcji dla podniesienia poziomu kultury polskiej.

Następnie p. Goldmanowa zainteresowała zebranych sprawą udziału w wystawie pracy kobiet w Krakowie.

W koncertowej części zebrania p. L. Moczulska odśpiewała z artystycznym umiarem i pięknie

frazując pieśni Różyckiego, Niewiadomskiego i innych.

Pan St. Zmigryder odegrał po mistrzowsku mazurkę i walca Chopina, akompaniując również p. Moczulskiej i T. Mayznerowi, który wykonał na skrzypcach utwory Gluka i Martiniego.

Zebrańnię zakończono wspólną wycieczką do Polskiego Radja, gdzie Panowie Starostowie wyrazili życzenia dotyczące programów nadawanych dla prowincji.

**-z- Nowe polskie radjosygnaty czasu.** Z dniem 1 października 1928 r. radjostacja Warszawska rozpoczęła nadawanie dokładnych sygnałów czasu, opartych bezpośrednio na wskazaniach zegarów Obserwatorium Warszawskiego. Sygnaly te są nadawane osobiście przez astronomów dwa razy na dobę, o godzinie 12-tej, oraz 20-ej czasu środkowo-europejskiego, zapemocą osobnego przewodu, łączącego Obserwatorium z anteną radjostacji Warszawskiej. Dokładność nowych sygnałów wyraża się w ułamkach sekundy. Dokładnie o 11 g. 58 m. Os. względnie 19 g. 58 m. Os. następuje minutowa serja długich, czterosekundowych sygnałów wstępnych. Właściwy sygnał czasu nadawany jest w ciągu ostatniej minuty przed 12-tą, względnie 20-tą. *Właściwe sygnaty czasu stanowią dźwięki krótkie.*

**-z- Dar Hr. Jakóba Potockiego albo zamiast karczmy—Dom ludowy.** Hr. Jakób Potocki ofiarował Polskiej Macierzy Szkolnej w powiecie Konstantynowskim pół hektara ziemi wraz z murami starej karczmy na Bohukalach.

Energiczne Koło Polskiej Macierzy w Pratulnie przystępuje do wzniesienia Domu Ludowego na miejscu dawnej karczmy i ma zamiar utrwalić obywatelski czyn ofiarodawcy, wmurowując w Domu ludowym na Bohukalach tablicę marmurową z odpowiednim napisem, przekazującym potomności pamięć o pięknym darze Hr. Jakóba Potockiego.

**-z- Biblioteka im. Franciszka Piekarskiego.** Czytelnia Polskiej Macierzy Szkolnej w Hoszczy powiatu Rówieńskiego ufundowała, dzięki pomocy Zarządu Głównego Polskiej Macierzy Szkolnej, Bibliotekę im. s. p. Franciszka Piekarskiego, zasłużonego społecznika, członka Zarządu Głównego.

Mieszkańcy Hoszczy z radością powitali powstanie biblioteki, uwzględniającej zainteresowania miejscowej ludności.

**-z- Biblioteka Macierzy im. M. Arcta.** Założyciele Bibliotek pomnożyli księgozbiór Biblioteki Kompletowej Macierzy im. M. Arcta, dwustu osiemdziesięcioma egzemplarzami cennych wydawnictw z dziedziny klasycznej literatury.

Młodzież szkolna z wdzięcznością będzie korzystała z hojnego daru ofiarnej i powszechnie cennej Firmy Zakładów Wydawniczych Michała Arcta.

## **Ze świata.**

§ **Przy „ścianie płaczu”.** Nadeszły z Jerozolimy wiadomości, że żydzi odprawiający modły przy „ścianie płaczu” zostali znów napadnięci przez sfanatyzowany tłum muzułmanów, którzy obrzucili żydów kamieniami i kijami.

Policja interwenjowała, aresztując dwóch arabów.

§ **Zarządzenie wojskowe w szkołach sowieckich.** Komisarz ludowej oświaty wydał rozporządzenie do szkół wyższych i średnich, aby młodzież ćwiczone w sztuce wojennej za pomocą zapoznawania jej z rozmaitego rodzaju bronią oraz w mustrze wojskowej.

§ **Z gospodarki sowieckiej.** Na Ukrainie panuje dotkliwy brak chleba, zwłaszcza po miastach. Rząd zamierza rozpocząć ponownie represję względem włościan i w ten sposób zaopatrzyć miasta w żywność.

W związku z nieurodzajem na Ukrainie południowej przybyła do Moskwy delegacja kolonistów

niemieckich z oświadczeniem, że 300 tysiącom kolonistów niemieckich grozi śmierć głodowa. Rząd przyrzekł delegacji energiczną pomoc.

§ **Podpalacze i bandyci na Litwie.** W całym szeregu powiatów na Litwie systematycznie są podpalane majątki polskie. Są wszelkie dane ku temu, że jest to dzieło organizacji „Żelaznego wilka”.

§ **Odkrycie nowych promieni.** „Neue Freie Presse” donosi, że fizyk angielski profesor C. B. Ramon odkrył nowy rodzaj promieni, które będą miały ważne znaczenie dla fizyki atomowej i analizy spektralnej. Nowe te promienie, nazwane efektem Ramona, powstają przy prześwietlaniu płynów promieniami lampy rtęciowej.

§ **Przygotowania do lotu transatlantyckiego.** Od 2-ch tygodni „Graf Zeppelin Nr. 127” podejmuje próbne loty w różnych kierunkach. Dn. 5-X sterowiec bez lądowania utrzymywał się w powietrzu 35 godzin.

W końcu tygodnia Dr. Eckener wraz z ministrem komunikacji i licznymi pasażerami odleci do New-Jorku.

### **Lot Zeppelina.**

§ **Friedrichshafen 11-go października o godz. 7'55** wystartował „Hrabia Zeppelin 127” do lotu transatlantyckiego.

Na pokładzie statku oprócz D-ra Eckenera i syna oraz załogi znajdują się pasażerowie minister pruski Grzesiński, Brandenburg, ministerjalny kierownik lotnictwa, oraz 2 urzędników, komandor Rosendahl, oficer hiszpański Herrera, hr. Brandenstein-Zeppelin, 2-ch amerykańskich obywateli, 8 dziennikarzy, oraz jedyna niewiasta angielska *Drumont-Hay*, która mimo zakłęb i prób ze strony rodziny, zaryzykowała szczęście małżeńskie i rodzinne!...

Radjo-stacja „Hr. Zeppelina” jest w kontakcie ze stacjami wszystkich statków na Oceanie. Na pokładzie 5000 kg. pocztówek i listów!

**Waszyngton 13-X.** Departament morski St. Zjednoczonych przyjął radjodepeszę z „Zeppelina”, w której komenda sterowca zawiadamia, że dzisiaj, około godziny 6'55 rano, sterowiec znajdował się pod 33 stopniami szerokości północnej i 45 stopni długości zachodniej. Warunki atmosferyczne niepomysłne. Wicher wyrządził szkody w gondoli głównej. Zeppelin bierze wyraźny kierunek na Lakerhurst—New Jork.

§ **Nowy Jork 16-X.** Zeppelin niemiecki, który ostatecznie wylądował w Lakerhurst o godz. 11 m. 45 według czasu europejskiego, pozostawał w powietrzu 112 godzin i pod tym względem sterowiec, jakkolwiek wbrew woli swego dowódcy D-ra Eckenera, zdobył rekord światowy. Długość odbytej drogi wynosi 10500 km. Podróż trwała o 28 godzin dłużej od lotu pierwszego Zeppelina, który dokładnie cztery lata temu t. j. 15 października 1924 r. zjawiał się o godzinie 2 po południu w Nowym Jorku.

Obecny lot sterowca niemieckiego wykazał, że musi on ulec znacznym ulepszeniom technicznym, zanim stać się może bezpiecznym środkiem komunikacji nad Oceanem.

**Wydalenie korespondenta z Paryża.** We Francji wielkie poruszenie wywołało ogłoszenie wykradzonego z Minist. Spraw Zagr. tajnego dokumentu w sprawie porozumienia morskiego anglo-francuskiego przez Horana korespondenta koncernu pism amerykańskich Hearsta. Horan został wydalony z Paryża.

**Harczer Jeliński u francuskiego prezydenta.** Odbywający samochodem podróż naokoło świata harcerz Jerzy Jeliński przybył do Paryża i był przyjęty przez prezydenta Doumergue'a.

**Czelność niemiecka.** W Luksemburgu przedstawiciel młodych Niemiec wygłosił beczelną mowę w której udowadniał przynależność „Korytarza



pomorskiego" do Niemiec i zapowiadał wojnę w najbliższej przyszłości.

**Nowy właściciel zamku Heerenberg.** Ex-cesarz niemiecki kupił zamek Heerenberg na granicy niemiecko-holenderskiej, gdyż zdaniem jego zamek Doorn w Holandji jest zamale reprezentacyjny.

**Skon carycy-matki.** W Kopenhadze zmarła była cesarzowa rosyjska Marja Teodorówna matka Mikołaja II.

**Chłosta cielesna w Sowietach.** W Rosji sowieckiej stosuje się knut jak za dawnych czasów carskich. W czerwcu r. b. na Ukrainie odbyła się rozprawa sądowa nad chłopami, około 300 zostało publicznie wychłostanych.

**"Dzień żałoby" w Kownie.** Dnia 9-go b. m. odbył się w Kownie "dzień żałoby". W południe przerwano ruch na minutę, aby ludność mogła skupić myśli o Wilnie.

Związek oswobodzenia Wilna wydał odezwę, nawołując do zmiany zwykłego pozdrowienia. Nowe pozdrowienie ma brzmieć: "Wilno musi być nasze". Na co druga strona ma odpowiadać: "Bóg skarże Polskę".

**Śniegi na Bałkanach.** W niektórych miejscowościach Jugosławji wskutek obfitego śniegu potworzyły się zasy i komunikacja kolejowa jest utrudniona.

**Terror względem katolików w Meksyku.** W Meksyku w dalszym ciągu trwają okrutne prześladowania katolików. Angielska gazeta słusznie zapytuje: „gdzie jest sumienie świata, co wybuchło płomieniem oburzenia przy każdym pogromie żydów w dawnym państwie carów, a teraz pozostaje obojętne wobec tego, od całych lat trwającego krwawego systemu rządów, od których straszniejsze znane były chyba tylko w państwie Iwana Groźnego”.

**Rozruchy w Chinach.** W Chinach w prowincji Kansu wybuchły poważne rozruchy z powodu głodu.

**Dżuma w Mongolji.** Z Mongolji dochodzą zatrważające wiadomości o szerzeniu się tam dżumy, liczba umierających dziennie (w okręgu Urgi) dochodzi do 2 tysięcy dziennie.

**Amanullach działa.** Reformy w Afganistanie wprowadzone przez króla napotykają na opór ze strony duchowieństwa muzułmańskiego. Z rozkazu króla Amanullacha głównego przeciwnika reform Hazrat Pir Jachiba rozstrzelano, pozatem aresztowano parę wybitniejszych osobistości zbliżonych do sfer rządowych.

**Huragan w Australji.** Straszliwy huragan nawiedził Australję i dokonał wielkich spustoszeń w nowej Południowej Walji.

**Sekwestраторzy holenderscy padli ofiarą.** Donoszą z nowej Gwineji, iż urzędnicy rządu holenderskiego, przybywszy ściągnąć podatki od tubylców zostali przez nich zabici i zjedzeni.

## Ofiary.

### Na skrzypce

Marja Ficka zamiast wieńca dla uczczenia pamięci zacnego człowieka ś. p. Aleksego Kobielskiego—18 zł.

### Na wpis dla niezamożnego ucznia.

Dla uczczenia pamięci ś. p. Aleksego Kobielskiego zamiast kwiatów na trumnę składam zł. 25 na wpis dla niezamożnego ucznia gimnazjum Łowickiego według uznania wdowy po zmarłym. Jan Dobrzyński.

## NADESLANE.

Szanowny Panie Redaktorze!

W № 41 „Łowiczana” z dn. 12 b. m. w artykule p. t. „W sprawie Zjazdu Okręg. Zw. Młodzieży Wiejskiej” podpisanym przez S. Witkowskiego wkradła się gruba nieścisłość, mianowicie: w przemówieniu swoim o stosunku Kółek Rolniczych do młodzieży nie twierdziłem tego, że Zarząd O. Z. K. R. wydelegował mnie na Zjazd i że stanowisko organizacji O. Z. K. R. uległo jakiegokolwiek zmianie.

Nie wzięcie przez Zarząd oficjalnego udziału w poświęceniu Sztandaru Zw. Młodzieży uzasadniłem, lecz nie twierdziłem jakoby stanowisko Zarządu O. Z. K. R. w stosunku do młodzieży uzależnione było w czemkolwiek od siły, czy bezwładu Okręg. Zw. Młodzieży, a stanowisko to wypływało z konieczności potępienia tego, co zdaniem starszych jest złe i szkodliwe.

Stanowisko Zarządu O. Z. K. R. jest jak przedtem życzliwe dla młodzieży, lecz nie zmienia się w niczem pogląd na samą sprawę rozłamu i jego złych skutków przez pójście za rozłamowym hasłem „Wici”.

Że młodzież winna iść za głosem starszych, że powinna nie wylamywać się z pod opieki rodzicielskiej, jaką być winna i była przedtem opieka organizacji Kółek Rolniczych nad organizacją młodzieży wiejskiej, o tem nie trzeba długo komentować.

Uważając nieścisłość podaną za rzecz zasadniczą—proszę uprzejmie o łaskawe zamieszczenie niniejszego sprostowania.

Łączę wyrazy szacunku

J. Cieślak

instruktor O. Z. K. R. w Łowiczu.

## Komunikat.

Przypomina się płatnikom podatku dochodowego za rok podatkowy 1928, którzy otrzymali nakazy płatnicze do dnia 15 października b. r., że z dniem 1 listopada b. r. upływa termin uiszczenia powyższego podatku.

Pó upływie tego terminu, t. j. od dnia 2 listopada r. b. zostaną wdrożone kroki egzekucyjne, przeto w celu uniknięcia kosztów egzekucyjnych w interesie podatników leży terminowe uiszczenie omawianego podatku.

Naczełnik Urzędu Skarbowego  
(—) M. Nowakowski.

Wyszła z druku praktyczna książka

„Pierwsza pomoc w wypadkach  
i chorobach zwierząt”  
przez Lekarza Weteryn. Z. OLSZAŃSKIEGO.

Cena 1 zł. 80 gr.

Wysyła się na zamówienia.

Adres:

WŁOCŁAWEK—OLSZAŃSKI.

Książka niezbędna dla każdego rolnika - hodowcy.

## KINEMATOGRAF „EOS“

W sobotę dnia 20 października pocz. o godz. 7 i 9  
W niedzielę dn. 21 października pocz. o g. 5, 7 i 9

### Gehenna Miłości

Dramat z życia rosyjskiego w 10-ciu wielkich aktach  
wytwórni amerykańskiej.

W rolach głównych Iwan Petrowicz, artysta b. teatru  
Stanisławskiego w Moskwie i znakomita Vivian Gibson.

Nad program: **Farsa w 2-ch aktach.**

Następny program podwójny „Synowie Słońca”.  
i wielka rewja w kolorach paryskiego teatru „Casino  
de Paris”.

## KINO WOJSKOWE 10P. P.

Orkiestra powiększona (quintet).

W sobotę dn. 20 października o g. 7 i 9 wieczorem.  
W niedzielę dn. 21 października o g. 5, 7 i 9 wiecz.  
W poniedziałek dn. 22 października o godz. 7.30 wiecz.

### Krzyżowa droga białych niewolnic

(Z za kulis nierządu).

Role główne: Rudolf Klein-Rogge, Mary Kid, Vera  
Engels i inni.

Szajka handlarzy żywym towarem. Podług auten-  
tycznych notatek komisarza policji kryminalno-oby-  
czajowej.

Z za kulis nierządu: pierwszy obraz Polskiego Kom-  
itetu walki z handlem kobietami i dziećmi.

NAD PROGRAM KOMEDIA.

Następny program

### „MOGIŁA NIEZNAJNEGO ŻOŁNIERZA“

### Dom sprzedam

na dobrych warunkach Stary Rynek Nr. 9. Również  
sprzedam bez odstępnego skład mebli, prosperujący  
szereg lat w Łowiczu. Wiadomość zakład zegarmi-  
strzowski ulica Zduńska Nr. 21. 3-2.

### Sklep z towarami i urządzeniem sklepowym

oraz przyległe 2 pokoje z kuchnią sprzedani z po-  
wodu wyjazdu. Wiadomość w Redakcji. 1-1

### Kołdry przyjmuje do roboty

Szosa Bolimowska 10 m. 1. 3-1

### OBIADY 1-1.

Wznowiłam wydawanie obiadów Koński-Targ 8 m. 2.

Śmigiera Grzegorz, ze wsi Korabka, gm. Kompi-  
na zgubił na jarmarku w Wiskitkach książeczkę  
wojskową, wydaną przez P. K. U. Skierniewice 3-1

Domińczak Józef zgubił książeczkę wojskową, wyda-  
ną przez P. K. U. w Skierniewicach. 3-3.

Kaplan Szlama zgubił książeczkę wojskową, wyda-  
ną przez P. K. U. w Łodzi. 3-1

Redaktor Mieczysław Mszczonowski.

Druk K. Rybackiego w Łowiczu.

Wydawca Edward Nowakowski.

## „Rolnik“

### Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa W ŁOWICZU,

podaje do publicznej wiadomości, że z dniem  
10 października przystąpiła do dostaw wę-  
gla i drzewa w drobnych ilościach do do-  
mów i piwnic po cenach konkurencyjnych,  
począwszy od 5 kg. drzewa rąbanego, wią-  
zanego w pęczki i od 25 kg. koszy węgla  
z najlepszych kopalń Dąbrowieckich.

Mamy nadzieję, że Szanowni mieszkańcy  
Łowicza poprą naszą akcję, a my ze swej  
strony ulżymy Paniom Gospodyniom domu  
w kłopotcie myślenia w jaki sposób zdobyć  
opał, wówczas gdy się niema odpowiednie-  
go pomieszczenia dla przechowywania wię-  
kszej ilości opału, lub niema się wiele pie-  
niędzy.

W razie złej obsługi przez naszego woźnicę  
prosimy Szanownych naszych odbiorców  
zażalenia kierować do biura naszego oso-  
biście Podrzeczna 55, lub telefonicznie  
№ telefonu 37.

Przy zapłacie za opał prosimy żądać  
naszych cenniczekw każdo-  
razowo.

### Dr. med. T. JASIOBĘDZKI

Choroby skórne, weneryczne i nerwowe,  
Analizy krwi na Wassermanna.

Przyjmuje tylko w niedziele

i w czwartki g. 6-7. Zduńska 27.

(W Warszawie codziennie prócz wtorków i czwart-  
ków od 6-7. Nowogrodzka 4 m. 1). 3-3

### Ogłoszenie.

Wzywa się podatników, którym zabrano za-  
sekwestrowane ruchomości do 1/IV 1928 r. i do-  
tychczas nie sprzedano z licytacji, by do dnia 25  
października b. r. wykupili je po cenie szacunkowej.

Niewykupione w oznaczonym terminie ruch-  
omości, zostaną sprzedane z wolnej ręki po cenie  
zaofiarowanej.

Naczelnik Urzędu Skarbowego  
(-) M. Nowakowski.

### LIMUZINĘ FORDA

model 1927 r. dwudrzwiową, mało używaną, sprzedam  
Apteka F. Tyłmana w Łowiczu. 1-1.

### DO ODEBRANIA W REDAKCJI

znaleziona damska torebka.

### Dom do sprzedania

na Bratkowicach Nr. 2, składający się z 3-ch izb  
i obory. Wiadomość na miejscu. 3-1